

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2021 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa P. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. o zapłatę:

1. zasądził na rzecz P. S. od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 64 888 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 6 862 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddalił powództwo w pozostałej części,
3. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 741,90 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

11 września 2017 roku P. S. kupił pojazd marki A. (...) o nr rej. (...). Samochód został sprowadzony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z Czech jako powypadkowy za 29 000 zł. Po naprawie pojazdu i jego doposażeniu auto zostało sprzedane powodowi za 70 000 zł. Powód otrzymał od zbywcy informację o uszkodzeniu drzwi z prawej strony pojazdu oraz zdjęcie obrazujące uszkodzenie.

14 września 2017 r. P. S. zawarł z (...) S.A. w S. umowę ubezpieczenia autocasco wyżej opisanego pojazdu, potwierdzoną polisą nr (...), w wariantcie (...) obejmującym m. in. ochronę od kradzieży z klauzulą stałej sumy ubezpieczenia, na okres od 15 września 2017 r. do 14 września 2018 r. Umowa została zawarta za pośrednictwem agenta ubezpieczeniowego.

Agent ubezpieczeniowy przed zawarciem umowy dokonał oględzin pojazdu oraz sporządził dokumentację fotograficzną. Sprawdził numer VIN oraz stan licznika. Nie weryfikował, czy w pojeździe były wcześniej szkody. Powód okazał agentowi żądane przez niego dokumenty oraz poinformował, że samochód jest po naprawie prawego boku. Sumę ubezpieczenia określono na 180 688 zł brutto jako równowartość pojazdu w dacie zawarcia umowy. Wartość pojazdu została oszacowana przez agenta ubezpieczeniowego na podstawie programu E. oraz dokumentów i oświadczeń uzyskanych od powoda.

W myśl § 5 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco klauzula stałej sumy ubezpieczenia oznacza, że w trakcie całego okresu ubezpieczenia przyjmuje się, że wartość rynkowa pojazdu jest równa sumie ubezpieczenia określonej w umowie ubezpieczenia. Suma ubezpieczenia w takim wypadku nie zmniejsza się o kwoty wypłaconych odszkodowań.

Zgodnie z § 37 ust. 4 o.w.u. odszkodowanie wypłacone przez ubezpieczyciela na podstawie umowy autocasco nie może być wyższe od poniesionej szkody, za wyjątkiem sytuacji opisanej w klauzuli stałej sumy ubezpieczenia.

W przypadku kradzieży pojazdu ubezpieczony zobowiązany był przedłożyć ubezpieczycielowi dokumenty potwierdzające pochodzenie pojazdu i umożliwiające jego identyfikację (brief, dokument odprawy celnej, umowę sprzedaży, fakturę zakupu, kartę pojazdu, dowód rejestracyjny pojazdu lub pozwolenie czasowe.

Wycena pojazdu przez agenta na etapie zawierania umowy jest uproszczona, a jej weryfikacja jest dokonywana na etapie likwidacji szkody.

Powód opłacił składkę ubezpieczeniową.

Od kiedy pojazd stanowił własność P. S., nie uczestniczył w kolizjach, nie było w nim szkód.

W dniach 6 – 9 lipca 2018 r. pojazd powoda marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został skradziony z miejsca parkingowego pod blokiem przy ulicy (...) w Ł.. 31 lipca 2018 roku umorzono postępowanie karne w sprawie o kradzież z włamaniem pojazdu A. (...) o nr rej. (...) z powodu niewykrycia sprawy przestępstwa.

Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 10 lipca 2018 r.

10 lipca 2018 roku P. S. scedował na pozwanego prawo własności skradzionego pojazdu w zamian za odszkodowanie z tytułu kradzieży.

Decyzją z dnia 29 sierpnia 2018 roku pozwany przyznał P. S. odszkodowanie w kwocie 115 800 zł brutto, odpowiadającej szacunkowej wartości rynkowej pojazdu na dzień 15 września 2017 r. Wartość pojazdu została określona z uwzględnieniem korekt dodatnich z tytułu zamontowanego wyposażenia dodatkowego w pojeździe oraz miesiąca pierwszej rejestracji, a także korekt ujemnych z tytułu: przebiegu pojazdu, rocznika produkcji, wcześniejszej szkody w pojeździe, pochodzenia pojazdu, liczby właścicieli.

Ubezpieczyciel złożył jednocześnie oświadczenie na piśmie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu umowy ubezpieczenia z uwagi na błąd co do wartości pojazdu, który spowodował przyjęcie zawyżonej sumy ubezpieczenia.

Wartość A. (...) o nr rej. (...) na dzień ubezpieczenia według systemu E. wynosiła 126 400 zł brutto, natomiast wartość pojazdu powoda na dzień szkody według systemu E. wynosiła 113 900 zł brutto.

Ustalając powyższy stan faktyczny, Sąd Rejonowy odmówił wiary zeznaniom powoda w tej części, w jakiej zeznał on, że nabył samochód za kwotę 70.000 zł odbiegającą in minus od realnej wartości pojazdu, ponieważ sprzedający znajdował się w przymusowym położeniu i musiał zbyć auto w krótkim czasie. Przeczą temu zeznania świadka E. B., która zeznała, że nie znajdowała się w szczególnym położeniu wpływającym na warunki transakcji.

Rzeczywistą wartość pojazdu w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia i w dacie szkody Sąd I instancji ustalił w oparciu o opinię biegłego ds. techniki samochodowej. Opinia umożliwiła sądowi ustalenie, czy istotnie realna wartość pojazdu odbiegała od wartości wskazanej w umowie, a w konsekwencji czy strona pozwana może powoływać się na tę rozbieżność jako przesłankę uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione. Powód dochodził odszkodowania w wysokości 66 888 zł na podstawie umowy autocasco. Kwota ta nawiązywała do sumy ubezpieczenia, która była wyższa od wypłaconego powodowi odszkodowanie z tytułu kradzieży pojazdu w wysokości 115 800 zł brutto. Wartość rynkowa pojazdu określona na potrzeby umowy ubezpieczenia została skalkulowana przez agenta ubezpieczeniowego, działającego w imieniu i na rzecz pozwanej, zgodnie z postanowieniami ogólnych warunków ubezpieczenia w oparciu o program E., po dokonaniu oględzin i w oparciu o żądane od powoda informacje i dokumenty.

Sąd I instancji doszedł do przekonania, że pozwany nie złożył skutecznego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu w rozumieniu art. 84 § 1 k.c.

W przedmiotowej sprawie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego powodowi nie można przypisać zachowań, które mogły wywołać błąd u pozwanego co do wartości pojazdu. Powód przedstawił pojazd do oględzin oraz udzielił informacji i okazał dokumenty, których żądał agent dokonujący oszacowania pojazdu. Nie można również uznać, że powód wiedział o błędzie strony pozwanej lub mógł z łatwością błąd zauważyć. Wprawdzie powód nabył pojazd trzy dni przed zawarciem umowy ubezpieczenia za cenę ponad dwukrotnie niższą niż wartość pojazdu oszacowana przez agenta, jednak – jak wynika z zeznań powoda – pozostawał on w przekonaniu, że kupił pojazd okazjnie, o wyższej wartości niż cena sprzedaży. Choć Sąd Rejonowy odmówił wiary zeznaniom powoda co do tego, że zbywca znajdował się w przymusowym położeniu, jednak należy uznać – w barku dowodów przeciwnych, że powód

miał podstawy, aby sądzić, że cena sprzedaży nie odzwierciedla w pełni wartości rynkowej samochodu. Istnienie tej rozbieżności, korzystnej dla powoda, potwierdził biegły sądowy opiniujący w niniejszym postępowaniu.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w ramach analizowanego stosunku prawnego strona pozwana działała jako profesjonalista na rynku ubezpieczeń, a zatem podmiot zobowiązany do podwyższonej miary staranności ocenianej z uwzględnieniem zawodowego charakteru tej działalności. Mylne wyobrażenie pozwanego o rzeczywistości powstało na skutek własnych działań. Wskazują na to również zeznania świadka J. J., agenta ubezpieczeniowego, który wskazał, że wyliczenie wartości pojazdu przy zawarciu umowy dokonywane jest bez sprawdzenia historii pojazdu i wcześniejszej szkodowości. Należy uznać, że pozwany jako profesjonalista akceptował związane z tym ryzyko ekonomiczne.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo jest usprawiedliwione co do zasady. Przy ustaleniu wysokości należnego powodowi odszkodowania odwołano się do postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia, z których wynika, że odszkodowanie wypłacone w przypadku zaistnienia zdarzenia powodującego obowiązek świadczenia ze strony ubezpieczyciela, w tym kradzieży pojazdu, nie może być wyższe od poniesionej szkody za wyjątkiem m.in. sytuacji opisanej w klauzuli stałej sumy ubezpieczenia. W razie umowy z taką klauzulą, stała suma ubezpieczenia stanowi kwotę do wypłaty w przypadku wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego, niezależnie od wysokości poniesionej szkody. Strony wprowadziły klauzulę stałej sumy ubezpieczenia do umowy. Mając to na uwadze, Sąd Rejonowy przyjął, że suma ubezpieczenia określona przez strony na 180 688 zł wyznacza rozmiar należnego powodowi odszkodowania. Jak wynika z ogólnych warunków ubezpieczenia, w przypadku kradzieży, przy ubezpieczeniu z klauzulą stałej sumy ubezpieczenia suma ta odpowiada wysokości odszkodowania, niezależnie od utraty wartości pojazdu pomiędzy dniem zawarcia umowy i jego wyceną na ten dzień a dniem wystąpienia szkody. W ogólnych warunkach ubezpieczenia pozwany wprost wskazał, że w takiej sytuacji świadczenie może przewyższać rozmiar szkody. Ponieważ pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie w wysokości 115 800 zł brutto, do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda pozostawała kwota 64 888 zł (180 688 zł – 115 800 zł).

Od zasądzonej należności głównej powodowi należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 10 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 i art. 817 § 1 k.c.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, tj.

w zakresie punktu 1. tego wyroku w części zasądzonej na rzecz powoda kwotę przekraczająca 10 600 zł oraz w całości odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 10 sierpnia 2018 r. do dnia 3 listopada 2021 r. to jest do daty wydania wyroku, a także kwotę 6 862 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, ponadto w zakresie punktu 3. w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. – poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zeznań powoda, który zeznał, że nabył pojazd trzy dni przed zawarciem umowy ubezpieczenia za cenę ponad dwukrotnie niższą niż wartość pojazdu oszacowana przez agenta, ale pozostawał w przekonaniu, że kupił pojazd okazjnie, o wyższej wartości niż cena sprzedaży, a zatem faktów mających istotne znaczenie zarówno dla dokonania oceny wiarygodności zeznań świadka, oceny skuteczności uchylenia się przez pozwaną od skutków prawnych zawarcia umowy z zawyżoną sumą ubezpieczenia, jak i dla wykładni postanowień umowy, a w konsekwencji dla określenia zakresu obowiązku odszkodowawczego pozwanej,

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału, bez wszechstronnego jego rozważenia i w konsekwencji częściowe pominięcie wniosków (oprócz ustalenia czy istotnie realna wartość pojazdu odbiegała od wartości wskazanej w umowie jako przesłanki do uchylenia się pozwanego od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu) z opinii biegłego z zakresu mechaniki z zakresu mechaniki pojazdowej oraz rekonstrukcji wypadków drogowych J. W. co do ustalenia faktycznej

wartości pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia z Pozwaną na kwotę 126 400 zł brutto zł, i wartości pojazdu na dzień szkody na kwotę 113 900 zł brutto wg systemu E., jako faktów uznanych przez Sąd za nieistotne dla rozstrzygnięcia

w przedmiocie zakresu odpowiedzialności pozwanej, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem skutkowało nieustaleniem rzeczywistej wartości pojazdu powoda w dniu zawarcia umowy, które to ustalenia

z uwagi złożenie przez pozwaną oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych zawarcia umowy ubezpieczenia w zakresie zawyżonej sumy ubezpieczenia, a nadto z uwagi na treść łączącej strony umowy, były istotne dla rozstrzygnięcia w przedmiocie zasadności roszczeń powoda,

a wymagało wiadomości specjalnych;

c) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sprzecznej

z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, przy jednoczesnym pominięciu istotnych postanowień umowy ubezpieczenia AC,

a w konsekwencji uznanie, że brak jest podstaw do badania wartości rynkowej pojazdu powoda w sytuacji, gdy z uwagi na treść zawartej umowy ubezpieczenia AC istotnym było ustalenie ww. wartości;

które to naruszenia miały istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem prowadziły do uznania za zasadne roszczeń powoda objętych pozwem i obciążenia pozwanej obowiązkiem wypłaty odszkodowania mimo uchylenia się przez pozwaną od skutków prawnych zawarcia umowy z zawyżoną sumą ubezpieczenia, a nadto w sposób sprzeczny z postanowieniami umowy łączącej pozwaną z powodem które umożliwiały weryfikację wartości pojazdu do jego rynkowej wartości przypadku gdy suma ubezpieczenia była ustalona niezgodnie z postanowieniami § 25 ust. 1, § 26 ust. 1, § 27 ust. 1, § 37 ust. 4 i § 38 ust. 1 OWU ;

a w konsekwencji naruszenie:

d) art. 98 § 1 k.p.c. - poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i obciążenie pozwanej kosztami procesu na rzecz powoda;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 84 § 1 i 2 oraz art. 88 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię

i w konsekwencji nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że pozwana nie mogła skutecznie uchylić się od skutków prawnych złożonego przez siebie oświadczenia o zawarciu umowy ubezpieczenia autocasco, wobec niespełnienia przesłanek wady oświadczenia woli, w sytuacji, gdy prawidłowa wykładnia ww. przepisów dokonana z uwzględnieniem wszystkich okoliczności wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, winna skutkować uznaniem, że pozwana skutecznie uchyliła się od skutków prawnych zawarcia umowy w zakresie zawyżonej sumy ubezpieczenia;

b) art. 65 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. i art. 805 § 1 w zw. z § 2 pkt 1 k.c. Kodeks Cywilny (dalej k.c.) § 5 OWU, § 25 ust. 1, § 26 ust. 1, § 27 ust. 1, § 37 ust. 4 i § 38 ust. 1, Ogólnych Warunków Ubezpieczeń E. (...) oznaczonych symbolem C-E7-K-02/16 /dalej OWU/, poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, że wobec wprowadzenia do umowy klauzuli stałej sumy ubezpieczenia pozwana nie ma możliwości zweryfikowania wartości pojazdu wskazanej przez powoda i zobowiązana jest do wypłaty odszkodowania ustalonego z uwzględnieniem wartości pojazdu wskazanej przez powoda jako stała suma ubezpieczenia,

w sytuacji, gdy zgodnie z prawidłową wykładnią umowy pozwana jest zobowiązana do wypłaty odszkodowania z uwzględnieniem stałej sumy ubezpieczenia odpowiadającej rzeczywistej wartości pojazdu z dnia zawarcia umowy, a zatem przysługuje jej uprawnienie do zbadania, czy wartość podana przez powoda odpowiada rzeczywistej wartości pojazdu

z dnia zawarcia umowy;

c) art. 805 § 1 w zw. z § 2 pkt 1 k.c. - poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie odpowiedzialności pozwanej, w sytuacji, gdy

z uwagi na uchylenie się przez pozwaną od skutków zawarcia umowy z zawyżoną sumą ubezpieczenia i z uwagi na treść postanowień umowy pozwana ponosiła odpowiedzialność za szkodę powoda do kwoty 126 400 zł.

W konsekwencji podniesionych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10.600 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wyrokowania do dnia zapłaty oraz zmianę postanowienia zawierającego rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik, a także zmianę w punkcie 3. poprzez zmianę postanowień zawierających rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik. Ponadto apelujący wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje. Również ocena prawna ustalonego stanu faktycznego znajduje pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Przechodząc do apelacji, należy stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Formułując zarzut uchybienia art. 233 k.p.c., odnoszący się do błędów w ocenie materiału dowodowego, konieczne jest wskazanie, który dowód został nieprawidłowo oceniony przez niezasadne danie mu wiary czy przypisanie mocy dowodowej bądź też przez bezpodstawną odmowę obdarzenia go przymiotem wiarygodności, czy mocy dowodowej. Zarzut ten mógłby zostać uwzględniony tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 maja 2022 r., I ACa 107/21, Legalis nr 2712599, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 czerwca 2022 r., I ACa 771/21, Legalis nr 2712624).

Wbrew zapatrywaniu skarżącego, Sąd Rejonowy nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego dokonując oceny zeznań powoda. Sąd prawidłowo odmówił wiary zeznaniom powoda w części, w jakiej zeznał, że nabył samochód za kwotę 70 000 zł odbiegającą in minus od realnej wartości pojazdu, ponieważ sprzedający znajdował się w przymusowym położeniu

i musiał zbyć auto w krótkim czasie, ponieważ przeczyły temu zeznania E. B.. Jednakże Sąd I instancji jednocześnie uznał za wiarygodne, iż powód pozostawał w przekonaniu, że kupił pojazd okazji, o wyższej wartości niż cena sprzedaży. Nie ma w tym żadnej nielogiczności. Nabywcy często szukają okazji rynkowych i niejednokrotnie mają przekonanie, że osiągnęli sukces (choć życie potrafi weryfikować te przekonania). Ponadto, doświadczenie życiowe nakazuje wziąć pod uwagę, że każda osoba zamierzająca nabyć pojazd, przegląda ogłoszenia, oferty i dokonuje ich porównania pod względem atrakcyjności. Skoro powód poszukiwał samochodu dla siebie, sprawdzał dostępne oferty, a zatem znał również szacunkowe wartości konkretnych samochodów. Nabywając pojazd za 70 000 zł mógł mieć przeświadczenie o okazji tej oferty w porównaniu do innych podobnych, zwłaszcza biorąc pod uwagę,

że jak wynika z opinii biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej oraz rekonstrukcji wypadków drogowych, na dzień ubezpieczenia samochodu, zatem zaledwie 3 dni po jego nabyciu, wartość pojazdu wynosiła 126 400 brutto.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazać należy, że wbrew zapatrywaniu pozwanego, Sąd Rejonowy nie pominął wniosków z opinii biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej oraz rekonstrukcji wypadków drogowych J. W. co do ustalenia faktycznej wartości pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia oraz na dzień zaistnienia szkody, bowiem okoliczności te zostały uwzględnione w części uzasadnienia dotyczącej ustalenia stanu faktycznego, a ustalenia faktyczne w tym zakresie są prawidłowe. Stawiany przez apelującego w tym zakresie zarzut w istocie nie dotyczy błędu w ustaleniach faktycznych czy ocenie dowodów, a sprowadza się do zakwestionowania zinterpretowania faktów w kontekście przepisów prawa materialnego.

Niezasadnym jawi się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Sformułowany zarzut stanowi gołosłowną polemikę z prawidłowo poczynionymi przez Sąd I instancji ustaleniami faktycznymi. Pozwany nie wskazał, na czym miała polegać dowolna, sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, które dowody w opinii skarżącego zostały źle ocenione i jakie istotne postanowienia umowy ubezpieczenia AC zostały przez Sąd pominięte. Interpretacja zapisów umowy i OWU należy do zagadnień prawa materialnego.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, w pierwszej kolejności trzeba podkreślić bezzasadność zarzucenia naruszenia art. 84 § 1 i 2 oraz art. 88 § 1 k.c.

Zawarta w art. 84 k.c. definicja błędu jako wady oświadczenia woli odwołuje się do jego potocznego rozumienia. Polega on na mylnym wyobrażeniu o otaczającej rzeczywistości w zakresie prawdziwego stanu rzeczy lub braku takiego wyobrażenia, zatem zachodzi wówczas, gdy istnieje niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości podmiotu. Brak błędu, jeżeli składający oświadczenie znał otaczającą go rzeczywistość i rozumiał okoliczności, ale wyciągnął z nich niewłaściwe wnioski i podjął niesłuszną czy też niekorzystną dla siebie decyzję. Sąd Okręgowy w pełni podziela obszerną argumentację Sądu Rejonowego na temat istoty wady oświadczenia woli w postaci błędu zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ponadto należy zwrócić uwagę na pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2018 r. (V CSK 305/17, L.), zgodnie z którym jeżeli zawyżenie stałej wartości było wynikiem zatajenia znanych ubezpieczającemu (ubezpieczonemu) informacji o stanie pojazdu, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach (art. 815 § 1 k.c.), w rachubę wchodziłoby zastosowanie art. 815 § 3 k.c. W drodze wykładni rozszerzającej należało by bowiem uznać, że w takim przypadku różnica między rzeczywistą wartością rynkową pojazdu a „stałą wartością” ustaloną przez ubezpieczyciela i związany z tym obowiązek zapłaty odszkodowania w wysokości wyższej od poniesionej szkody stanowi następstwo zatajenia istotnych informacji, o którym mowa w tym przepisie. Alternatywą byłoby dopuszczenie - z odwołaniem do szczególnej natury ubezpieczenia - możliwości uchylenia się przez ubezpieczyciela od skutków oświadczenia woli w części, w jakiej wartość pojazdu została zawyżona, ze względu na błąd co do treści czynności prawnej, co jednak nie powinno dotyczyć sytuacji, w której ubezpieczający (ubezpieczony) udzielił fałszywej informacji zgodnie ze swoim przekonaniem co do rzeczywistego stanu rzeczy (art. 84 k.c. w związku z art. 815 § 1 k.c.). W niniejszej sprawie pozwany nie mógł skutecznie uchylić się od skutków prawnych złożonego przez siebie oświadczenia o zawarciu umowy ubezpieczenia, bowiem nie zostały spełnione przesłanki z art. 84 § 1 k.c. Uchylenie się od skutków prawnych w przypadku, gdy oświadczenie woli było złożone innej osobie, dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. W tej sprawie błąd dotyczący rzeczywistej wartości pojazdu nie został wywołany przez powoda, bowiem oszacowania tej wartości dokonał agent ubezpieczeniowy działający w imieniu i na rzecz pozwanego na podstawie przedstawionych przez powoda dokumentów i oględzin samochodu. Powód nie wiedział o błędzie, jak również nie mógł z łatwością błędu zauważyć. Choć pojazd powoda został zakupiony za kwotę znacznie mniejszą niż zadeklarowana w umowie ubezpieczenia wartość, powód był przekonany

o atrakcyjności i okazji dokonania zakupu i rzeczywistej wyższej jego wartości. Ponadto zważyć należy, że wycena wartości pojazdu została dokonana przez agenta ubezpieczeń, profesjonalistę w zakresie zawierania umów ubezpieczenia, zatem powód działał w zaufaniu do wiedzy i fachowości kontrahenta, który tej oceny dokonał. Trudno zatem zakładać, by powód, nie będący profesjonalistą w zakresie wyceny wartości pojazdów, zakwestionował wycenę dokonaną przez osobę zajmującą się zawieraniem umów ubezpieczenia w zakresie swojej działalności zawodowej. Sąd odwoławczy nie znajduje przyczyn, dla których miałby kwestionować, że informacja o wartości pojazdu była zgodna z przekonaniem powoda co do rzeczywistego stanu rzeczy, zatem nie zostały spełnione przesłanki uchylenia się od oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu z art. 84 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy nie doszukał się zarzucanego przez pozwanego naruszenia art. 65 § 2 k.c. i art. 805 § 1 w zw. z § 2 pkt 1 k.c., § 5 OWU, § 25 ust. 1, § 26 ust. 1, § 27 ust. 1, § 37 ust. 4 i § 38 ust. 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczeń E. (...) oznaczonych symbolem C-E7-K-02/16 (dalej OWU).

W ocenie pozwanego wprowadzenie do umowy klauzuli stałej sumy ubezpieczenia nie uniemożliwia ubezpieczycielowi zweryfikowania wartości pojazdu wskazanej przez powoda i wypłaty odszkodowania niższego niż zastrzeżona stała suma ubezpieczenia. Zgodnie z § 25 ust. 1 OWU sumę ubezpieczenia dla każdego rodzaju ubezpieczenia (za wyjątkiem sumy gwarancyjnej w Ubezpieczeniu OC posiadacza pojazdu) podaje klient zgodnie z treścią § 26 i § 27. W myśl § 26 ust. 1 OWU suma Ubezpieczenia Autocasco w wariantach III jest ustalana w sposób opisany w § 27, a więc suma ubezpieczenia odpowiada wartości rynkowej pojazdu z dnia zawarcia umowy ubezpieczenia; wartość rynkowa pojazdu jest ustalana w oparciu o E.. Ten sposób interpretacji umowy z klauzulą stałej sumy ubezpieczenia narusza istotę ochrony ubezpieczeniowej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 grudnia 2019 roku (I CSK 493/18, L.) słusznie wskazał, że „umowa ubezpieczenia pełni przecież funkcję ochronną i z tej przyczyny miarodajny dla wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony, a wątpliwości interpretacyjne nie mogą obciążać ubezpieczonego. Poszukiwanie zatem przez zakład ubezpieczeń możliwości uchylenia się od świadczenia na rzecz ubezpieczonego jest niezgodne z celem ubezpieczenia, a ponadto stanowi akt niełojalności i złej wiary, który nie zasługuje na ochronę prawną”. Może oczywiście zdarzyć się, że to ubezpieczony działa nieuczciwie, ale w takiej sytuacji „...nie jest wyłączone stosowanie instrumentu przewidzianego w art. 824 § 2 zd. 2 k.c., a także w art. 815 § 1 k.c., w razie wystąpienia podstaw do jego stosowania.” (tamże).

Sąd I instancji trafnie uznał, że klauzula stałej sumy ubezpieczenia stanowi odstępstwo od zasady z art. 824¹ § 1 k.c., że suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Ustawodawca pozwała stronom umówić się inaczej i w § 5 OWU ustalono, że wartość rynkowa pojazdu równa jest sumie ubezpieczenia. Przy czym w § 27 ust. 1 OWU wyraźnie uregulowano sposób ustalenia sumy ubezpieczenia. Wbrew oczekiwaniom ubezpieczyciela § 27 ust. 1 OWU trzeba czytać w kontekście § 25 ust. 1 OWU w ten sposób, że ubezpieczony nie może oczekiwać przyjęcia sumy ubezpieczenia, która przekracza wartość rynkową pojazdu wyliczoną według systemu E. (nie można natomiast wykluczyć ustalenia niższej sumy ubezpieczenia). Trudno uznać, że to ubezpieczony obciążony jest obowiązkiem dokonania profesjonalnej wyceny wartości rynkowej pojazdu. Ubezpieczony nie jest profesjonalistą z dostępem do aktualnych danych systemu E.. Okoliczności tej sprawy potwierdzają, że wycena pochodziła od agenta ubezpieczeniowego, który wartość rynkową pojazdu określił na podstawie dokumentacji i oględzin pojazdu w oparciu

o E.. Odwołując się do przywołanego już orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie V CSK 305/17 trzeba podkreślić trafność tezy, że „Jeżeli z ogólnych warunków ubezpieczenia wynika, że wartość pojazdu ustala zakład ubezpieczeniowy, i to na nim spoczywa obowiązek jej określenia zgodnie

z zasadami tam określonymi, przy dołożeniu staranności właściwej profesjonalistom, to negatywnych skutków niestarannej czy powierzchownej oceny i zawiżenia stałej wartości pojazdu nie może przerzucać na ubezpieczonego.”.

Podkreślenia wymaga, że ubezpieczenie autocasco jest ubezpieczeniem dobrowolnym, a zatem strony umowy ubezpieczenia mogą w granicach wyznaczonych treścią normy wynikającej z art. 805 k.c. uzgodnić sposób obliczania wysokości odszkodowania. Jednocześnie należy pamiętać, że ubezpieczyciel – jako profesjonalista oraz autor ogólnych warunków ubezpieczenia – ma obowiązek sformułować je precyzyjnie. Sprzeczną

z zasadami współzycia społecznego jest sytuacja, gdyby niekorzystne konsekwencje wadliwej, niedbałej czy nieprecyzyjnej redakcji postanowień OWU obciążały ubezpieczających. Interpretacja ogólnych warunków umów nie powinna także pomijać celu umowy ubezpieczenia, którym jest udzielenie ubezpieczonemu ochrony na wypadek określonego w umowie ryzyka, w zamian za zapłatę składki.

Pozwany wprowadził w umowie możliwość zawarcia jej z zastosowaniem klauzuli stałej sumy ubezpieczenia i pobrał z tego tytułu odpowiednio wysoką składkę, powodując tym samym w odczuciu ubezpieczonego pewność co do wypłaty ustalonej sumy ubezpieczenia w przypadku zaistnienia zdarzenia objętego zakresem umową. Jednocześnie w OWU wprowadził niejasny

i nieprecyzyjny z punktu widzenia konsumenta § 38 ust. 1 i 2, na podstawie którego pozwany rości prawo do zweryfikowaniu po zaistnieniu zdarzenia wartości rynkowej pojazdu, pomimo tego, że na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia została ona ustalona na podstawie szczegółowych wytycznych ubezpieczyciela, w tym przy wykorzystaniu profesjonalnego, niedostępnego dla przeciętnego konsumenta, systemu E.. W ocenie Sądu takie działanie jest sprzeczne z celem zawartej umowy, w tym przede wszystkim z wprowadzeniem w umowie klauzuli stałej sumy ubezpieczenia. Skoro bowiem strony zawarły umowę ubezpieczenia autocasco z opcją stałej sumy ubezpieczenia, to jest oczywistym, że wiąże ona obie strony, a badanie wartości pojazdu byłoby sprzeczne z jej postanowieniami.

Odnosząc się do ostatniego zarzutu apelacji, tj., naruszenia art. 805 § 1 w zw. z § 2 pkt 1 k.c., wskazać należy, że nie zasługiwał on na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, nie powielając wyżej wskazanej argumentacji, że pozwany nie uchylił się od skutków zawarcia umowy pod wpływem błędu. Ponadto pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności z tytułu zaistnienia szkody, bowiem wypłacił powodowi w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie w kwocie 115 800 zł. Jednocześnie należy zauważyć, że pozwany z jednej strony powołuje się na działanie pod wpływem błędu i próbuje uchylić się od skutków zawarcia umowy ubezpieczenia, które winno skutkować unieważnieniem czynności prawnej, a jednocześnie nawet na etapie postępowania apelacyjnego przyjmuje swą odpowiedzialność za szkodę do wartości rynkowej pojazdu ustalonej przez biegłego. Tym samym należy przyjąć, że Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 805 § 1 i 2 k.c., bowiem działania pozwanego świadczą o przyjęciu przez niego odpowiedzialności za szkodę na podstawie zawartej umowy, a jedynie dążą do zmniejszenia należnego powodowi świadczenia.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego i w konsekwencji podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 r. poz. 1800 ze zm.), zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w apelacji.